(Nro. 76.)

ROZMAITOŚCI.

We Sobotę Nro. 38. 3. Kwietnia 1819.

Indyie południowe.

Anglicy zwykli byli dawniey swoich zbrodniarzów nie zasługuiących na karę smierci, tudzież próżniaków i ludzi w Kraiu niepotrzebnych, pozbywać się do Wirginii. Tam wynaymowano ich iako parobków służebnych na czas krótszy lub dłuższy. Na koniec zrobiono z nich istny artykuł handlowy.

Z powstaniem i uwolnieniem się Ameryki północnéy ustał ten handel ludźmi. Musiano myśleć o nowych sposobach. Probowano dobrze urządzonych domów poprawy, lecz pomiiaiąc koszta, które Rząd łożył na utworzenie i utrzymywanie takich instytutów, naylepsze nawet domy poprawy prawdziwą szkołą zbrodni; ponieważ Przełożeni onychże nie zawsze nayczuynieyszymi, i nayświatleyszymi, nie zawsze naylepszymi znawcami ludzi bydź mogli. Tak tedy przyszło do skutku postanowienie, aby na odkrytych przez okrętowego Kapitana Kooka brzegach Nowéy Hollandyi założyć osadę, któraby się prez ludzi na kary skazanych i przez ich dozorców zaludniła.

W Marcu 1787 złożono eskadrę z okrętów frachtowych i zapasowych, a dodawszy iey dwie fregaty i opatrzywszy ią na dwa lata w żywność i towary do odzieży służące tudzież w sprzęty rolnicze i domowe wysłano ią do nowéy Wallii połudnowéy pod rozkazami swiatłego Arthura Filipa. Dowodca ten ieden z nayzręcznieyszych żeglarzy, był synem pewnego Niemca z Frankfortu nad Menem, który osiadłszy w Anglii żywił się iako nauczyciel ięzyka. Matka iego była rodem Angielka, wdowa po Kapitanie okrętu, i wydała go na świat dnia 11go Października 1738.

Arthur Filip mianowany oraz pierwszym Gubernatorem osady, wylądował dnia 18go Stycznia 1788 w zatocę Botany. Starożytni mieszkańcy okolic tamecznych pokazali się nago, lecz wszyscy uzbroieni; mieszkali oni w chatach słomianych lub drzewach wydrążonych, i żywili się korzeniami Yamsowemi, zwierzętami skorupiastemi i rybami. Roztropną uprzymością pozyskał Arthur Filip przychylność dzikich tych ludzi, lecz okolice zatoki Botany nie zdawały mu się naydogodnieyszemi do pierwszego założenia osady; zwłaszcza że zatoka przeciwko burzom bardzo nieobronnną a ziemia przyległa wilgotną była,

Udał się więc z swoią flotą do portu Jaksońskiego. Jeszcze przed iego odiazdem pokazały się niespodzianie w téy rzadko od wiedzanéy okolicy Swiata, dwa okręty bandery Francuzkiey; temi były Astrolabe i Boussole pod rozkazami obieżdżaiącego Swiat La Perouse, które od roku 1785 po morzach kuli ziemskiey krążyły. Arthur Filip kazawszy pierwey zwiedzić port Jaksoński, udał się tam z całą swą flotą. Natura nie mogła zbudować portu wygodnieyszego i bezpiecznieyszego nad ten. Jest ón tak rozległym, że może mieścić w sobie przeszło tysiąc naywiększych okrętów. Okolica przeplatana lasami i łąkami wystawiała widok nayroskosznieyszy. Nie brakowało także i na strumieniach słodkiey wody. Za mieysce wylądowania i pierwszey osady obrał Filip Arthur zatokę naywygodnieyszą w porcie, położoną o 5 do 6 mil Angielskich od wuyścia portu na południowym końcu onegoż.

Tam więc wylądowano, wyprowadzono na ląd zapasy, wykorczowano ziemię, i chaty pobudowano, a zatknąwszy banderę Angielską, ogłoszono tę ziemię uroczyście za własność Korony Angielskiey. Działo się to w Styczniu 1788, która to pora roku u nas Europeyczyków zimowa, tam iest porą letnią. Południowo - Indyyska zima trwa od miesiąca Czerwca do Września przeplatana nawalnicami, gradem, burzą i mrozem, ależ i w zimie zieleni się tam wszystko, tylko że o tym samym czasie, gdy u nas liście na drzewie wiedną a rośliny pod iesień obumieraią w Nowey Hollandyi stary liść przez nowe

rugowanym bywa. Ułożono plan nowego miasta osadniczego, i nazwano ie Sidney, zaprowadzono Rząd nowego Państwa, wywiedziano się przez wysłańców o stanie okolic, i pozowięzywano związki przyiacielskie z dzikiemi starożytnemi ich mieszkańcami.

Dzieie założenia osady w porcie Jaksońskim są istną robinsonadą. Wtych dziczach nie tkniętych nigdy siekierą i rydlem, gdzie łąki zielone, gęsto zarosłemi lasy, nagiemi skałami, buyną krzewiną i nieznanemi kwiaty przeplatane były, pokazały się zwolna poiedyncze namioty i chaty po mieyscach otwartych. Powytykano główne ulice przyszłego miasta, wszystkie po 200 stop szerokości, powyznaczano place na dom Gubernatorski, na Władze sądowe; na kościoły, szpitale, szkoły i więzienia. Z nikłego drzewa palmy węglanéy budowano tymczasowe chaty, a na pierwsze pomieszkanie Gubernatora Filipa Arthura palono wapno ze skorup ostrygowych. Znaleziono dobrą ziemię ceglaną, a w niedostatku kamieni wapiennych musiano używać gliny do wiązania murów. Porozdawano ziemię do uprawy, i otworzono wnętrzności oneyże. Ziemia tameczna iest wprawdzie letka i nieco piaszczysta, iednakże dosyc urodzayna. Winograd, figi, pomarańcze i wszelkiego rodzaiu drzewa owocowe, króre tam zaszczepiono przyniesły wkrótce przepyszne plony. Owo zgoła strefa w Sidney-Cove równa się nayprzyiemnieyszéy strefie Europeyskiey. Także i kraiowcy tameczni są tylko ludzmi brunatnego kolorn, nie zaś Murzynami, lubóc ich nieochędoztwo do ezarnych ludzi dosyć podobnymi czyni. Ci kraiowcy narzynaią i farbuią sobie ciało przez próżność, noszą krótkie brody, żyią bardzo po prostu, i przyzwyczaieni są równie do niedostatku iako też i do próżniactwa, Po polach i lasach iest mnostwo ptactwa rozlicznego i mało znanego rodzaiu, a między niemi naywiększym iest południowo Indyyski Kazuar. Z czworonożnych zwierząt znaleziono tylko mało co gatunków, a między temi naygodnieysze uwagi są: Oposum, z postawy i kształtu do wiewiorki podobne, oposum lisiaste, oposum czarne lataiące, i dziki pies Nowo-Wallysski.

W roku 1788 posłano, tam 778 więźniów z których 558 osób było płci męzkiey. Liczba żołnierzy morskich wynosiła wraz z Dowodcmi 212 ludzi, którzy mieli z sobą 28 kobiet i 17 dzieci. Takie było pierwsze zaludnienie nowego Państwa. Prawda, że wiele z nich umarło podczas długiey żeglugi, inni zaś, którzy dla uyścia surowéy karności dozorców w lasy pouciekali, musieli tam albo z głodu poumierać, albo też od podeyrzliwych ludzi dzikich pozabiianymi zóstać.

Można sobie łatwo wystawić, że nie mało mozołu kosztowało, aby utrzymać porządek w Państwie, którego współczłonkami po naywiększey części byli zbrodniarze i ludzie którzy poczęści nnrzali się we wszystkich rozwiązłościach, ludzie bez wstydu, bez punktu honoru, którzy uczucie prawa i obowiązku, którzy samą nawet obawę smierci dawno iuż poutracali, a którzy próżnowanie, kradzież, i zuchwalstwo wszelkiego rodzaiu, z wszelką złośliwością, chytrością i potaiemnością nad uczciwy sposob do życia przenosili. Łatwiey było niegdyś Romulusowi utworzyć Państwo z bandy zbóyców. Już w pierwszych tygodniach po wylądowaniu musiano kilka osób smiercią ukarać.

Mądra uprzeymość Gubernatora Filipa połączona z nieubłaganą surowością iego, sprawiły tymczasem przecież pomyślny postęp przedsiewzięcia. Przy końcu roku pierwszego iuż Gubernator i inni Dowodcy mieli osobne domy dla siebie, a żołnierze wygodne pomieszkanie. W drugim roku osiądnienia zaczętó iuż budować miasto, i różne nowe osady dookoła zakładać.

Za obszernem byłoby dokładne opowiadanie dzieiów zabudowania Nowey Hollandyi i wysp ościennych, i iak tam w miarę pomnażania się ludności częścią przez dobrowolnych osadników, a częścią przez nadsyłanych zbrodniarzy, iedno urządzenie za drugiem rozwiiało się.

Od owego czasu upłynało około lat 30, a brzegi Nowey Hollandyi nadarzaią iuż widok całkiem Europeyski, widać miasta, wioski, folwarki, a mieszkańcy nabieraią co raz więcey cywilizacyi,

Nie trzeba sądzić, iakoby przewożenie zbrodniarzy do Indyy południowych Rządowi Angielskiemu nieznaczące koszta sprawiało. Płaci ón za przewiezienie każdego wygnańca sto funt sterlingów. Ciężar utrzymywania tam ludzi na karę skazanych, umnieysza się tylko przez częste ich wymierzanie przez upłynienie czasu kary, przez przebaczenie winowaycom, ieżeli sprawuią się dobrze, albo na reszcie przez oddawanie ich na służbe i na robotę u osadników.

Stolicą południowo-Indyyskiego Państwa Angielskiego zostaio się miasto Sidney. Liczyło ono w roku 1804, (szesnstym od zbudowania swoiego,) 2600 dusz; w roku 1811

około 5000, a w roku 1816 iuż 7417 dusz; i miało iuż rzemieślników, kunsztmistrzów, teatr, gazety, szkoły, dóm dla sierót i prawie wszystkie używania wygod życia Europeyskiego.

Lecz w równey mierze wzrastała także i ludność w innych osadach, częścią w publiskości stolicy, gdzie dookoła znayduie się kilkanaście wiosek, folwarków, cegielni, fabryk faiansowych i t. p. częścią w odległeyszch stronach, iako to na wyspie Norfolkskiey.

Według powszechnego popisu z roku 1802 znaydowało się w Nowéy Hollandyi 13,195 Europeyczyków, a między tymi było:

Wolnych mężczyzn, którzy do zbrodniarzów nigdy nie należeli, rachuiąc w to urzędników cywilnych i woyskowych	300
Wolnych Kobiet ztychże samych klass	70.
Wolnych męszczyzn, co dawniey wygnańcami byli	2630.
Wolnych Kobiet teyże samey klassy	540.
Zbrodniarzy	4832.
Zbrodniarek	940.
Dzieci w osadzie spłodzonych (chłopców	1100.
(dziewcząt	963.
Pułk Nowey Walii południowey	840
Na wyspie Norfolskiey	980
Ogołem	13,195.

Podczas liczenia w roku 1810 znalazło się w samym tylko obwodzie miasta Sidney 10,454 dusz, z których niemal część piątą składała się z zbrodniarzy. Do tego na należało ieszcze 1100 żołnierzy, Na wyspie Norfolkskiey było zaś ieszcze tylko 117 ludzi. Inną osadę założyli Anglicy 1803 w Port-Hunter, a ieszcze inną, bezpośrednio z Europy południowo od Vandiemeslandu nad kanałem Dentrecasteaux. Tam zbudowali Horbarstown o niemal 1000 mieszkańców. W roku 1804 wyiechał Pułkownik Paterson z miasta Sidney i założył nową osadę na północ od Vandiemenstadu nad portem Dalrymple. Pierwsze miasto, które tam zbudowano, otrzymało nazwisko Yorktown; ale stolica, którą poźniey założyć musiano, zowie się Launceston.

Nayważnieyszą atoli i naynowszą ze wszystkich osad Angielskich w samotnych tych okolicah iest owa, którą w roku 1815 na zachodniey stronie pasma gór błękitnych zakładać zaczęto. W roku 1813 postąpili Anglicy po pierwszy raz tak daleko, że to rozbiegłe gór pasmo z nadzwyczaynym mozołem przebyli. To pasmo gór położone iest tylko pięć mil Niemieckich od miasta Sidney i od brzegu, a góry iak dalece ich teraz znaią, nie wznoszą się wprawdzie aż do linii wiecznego sniegu, ale okryte są lasami przez które może ieszcze żaden smiertelny nie przedzierał się pierwey, pełne zaś są przepaści i ostrych ścian skalistych. Następca Arthura Filipa, nowy Gubernator Macquarie, kazał w roku 1814 torować gościniec przez owe góry, aby tym sposobem pozyskać scisleyszy związek z rozkosznemi i nader żyznemi okolicami po owey stronie gór położonemi, Każdemu z nowych osadników, ofiarował tam po 1000 morgów (acres). ziemi, w darowiznie. Nad spławną rzeką Macquarie, która obfita w ryby po kwiecistych toczy się niwach, uczyniono w samey rzeczy początek do nowego miasta, które imieniem Sekretarza Stanu Bathursta nazwano, a które stać ma na rozkosznym wzgórku, około 19 mil Niemieckich od miasta Sidney, pod 33cim gradusem 24 min. 30 sek. szerokości południowey, a grad. 147, min. 17 sek. 30 długości wschodnio od Paryża. Kraina tameczna obfita iest w dziczyzne, a będąc kilkunastoma rzekami zroszoną, iest nazbyt urodzayną. „ Na przepyszny widok owych okolic, “ pisze Macquarie w swoim rapporcie o nich, „ nie można wstrzymać się od podziwu i zadumienia. Aleź głęboka cisza i samotność panuiąca w rozległych tych rozirzeniach, które natura wzdług wielkości i piękności, i według tego, co one do przyiemnosei życia nadarzaią, dla człeka poświęciła, przeymuie umysł iakowąś tęsknotą, która się łatwiey wyobrazić aniżeli określić daie. “

Od roku 1787 aż do roku 1813, łożył Rząd Angielski na założenie i utrzymywanie owych południowo-Indyyskich osad, licząc w to okręty i ich uzbroienie, pensyi i żołdy urzędników i woyska, 2,465,182 funt. szterl. (24,651,820 ZR.) Dotychczas atoli było to wszystko po naywiększey części ieszcze tylko zasiewem. Indyie południowe potrzebuią wciąż ieszcze pielęgnowania ze strony bogatego Państwa Angielskiego, i są za słabe, aby się powiększeniem handlu Angielskiego przez swoie płody kraiowe wywdzięczać mogły. Te płody kraiowe składaią się po naywiększey części z rybiey kości, (rogu), tranu olein, z surowych skór z cieląt morskich, z kongurusu i z nie mnogiey, ale nader cienkiey wełny owczey; a zatem z rzeczy, których Angliia wszędzie łatwieyszą i krótszą drogą dostać może. Do tego zdarza się od czasu do czasu, że niepomyślna pogoda ie-

dnego roku wszystkim osadom niedostatek i niebezpieczeństwo przynosi. Jeżeli strumienie z gór wypływaiące, i rzeki nadbrzeżne, tak iak w roku 1809 nad płytkie brzegi swoie wystąpią, tedy pustoszą daleko dookoła prace wieloletnie; czasy zaś suche i w deszcze ubogie, iak w roku 1813, gdzie w przeciągu dwunastu miesięcy tylko przez kilka godzin deszcz padał, zamieniaią żyżne pastwiska w uschłe i spalone puszcze, i niszczą zasiewy.

Naywiększy zysk który Anglicy z owych okolic maią, ogranicza się więc tymczasem wciąż ieszcze na téy korzyści, że się tam zbrodniarzy swoich pozbywaią i mnostwo ich przez ubostwo i samotność na użytecznych ludzi przerobić mogą. Nadto gotuią uprawę nieznanych ieszcze okolic Swiata, i dla potomków swóich bogate osady, które kiedyś łożony na nie kapitał dostatecznie opłacić zdołaią, Rachuią, że ta chwila nadeydzie pierwéy, aniżeli ieszcze upłynie pierwszy wiek osad tam założonych. Szybkie rozmnażanie się ludzi, i zaprowadzonych tam pożytecznych gatunków zwierząt *) i roślin daie do tego naylepszą otuchę.

Te przez światłych Anglików w Indyiach południowych zrobione urządzenia do uszlachcenia na powrót ludzi moralnie zepsutych, i do przetwarzania ich na cnotliwych obywateli, są naygodnieyszym uwagi przedmiotem dla przyiaciela ludzi i dla ludzkiego polityka. Nikt nie dał nam tak wiernéy wiadomości o tych urządzeniach, iak żeglarz Peron, który z rozkazu Napoleona, owe rzadko zwiedziane morze przebywał, a w roku 1810 umarł. Oglądał ón Nową Wallię południową w roku 1803. Drugą część opisania podroży iego, wydał dopiero niedawno towarzysz iego Freycinet, Dowodca okrętu Casnarina.

Po założeniu południowo-Indyyskich osad nowa ludność puszczy uprawiać się maiącey, podzieliła się sama przez się na 2 klassy, a mianowicie na osadników, i na osoby za karę służebne. Pierwsi, do których liczyli się także i wszyscy Urzędnicy, byli naypierwszymi właścicielami, drugich porozdawano za parobków i dziewki między Władze zwierzchnicze i między osadników. Każdy z nich otrzymał pewną liczbę morgów ziemi, a do tego po kilka służebników, tudzież potrzebne sprzęty domowe i rolnicze. Tak w krótkim czasie uyrzano przerzedzone lasy i krzewiny, nigdy nietykaną ziemią zoraną i zkopaną, a w dziczy mnóstwo chat na prędce wybudowanych

(Dalszy ciąg nastąpi.)

*) Dnia 1go Maia 1788, wyprowadzono na ląd w porcie Iaksońskim 87 kurcząt 122 starych kur, 35 kaczek, 29 gęsi, 18 indyków 25 prosiąt, 49 świń, 19 kóz, 29 owiec, 5 krów, 2 byków, 1. ogiera, 3 klacz, 3 zrebiąt. We 22 lat poźniey, pozyskał stan bydła rozmnożenie prawie do wiary niepodobne, liczono bowiem oprócz niezlicznego ptactwa (drobiu) 8992 świń, 1731. kóź, 33,813 owiec, 20,000 sztuk bydła rogatego, 5114 koni.

Wypis z korrespondencyy Napoleona.

Wyszła tu z druku: Korrespondencya urzędowa i prywatna Napoleona Bonoparte go z dworami zagranicznemi, Xiążętami, Ministrami i Jenerałami francuzkiemi i zagranicznymi we Włoszech, Niemczech i Egipcie. Tom I. we Włoszech. Pierwszy tom tego nader ważnego i z samych autentycznych aktow złożonego dzieła, zawiera w trzech księgach korrespondencyę z roku 1796 od 28 Marca do 23 Sierpnia, i obeymuie zawieszenie broni z Sardynią, zaięcie Tortony, Bolonii i oblężenie Mantui. Bonaparte pisząc do Dyrektoryatu daie następuiący sąd o kilku owoczesnych Jenerałach swego woyska, którzy się poźniey stali tak sławnymi, w ogólności zaś mówi, że niewielu z nich wybrać można. O Berthierze wyraża: czynność, dzielność, odwaga rozum, posiada on to wszystko. Augerau ma wiele rozumu, odwagę, stałość; oswoiony iest z woyną, lubiony od żołnierzy, szczęśliwy. Massena czynny, niezmordowany, nadzwyczay śmiały, przenikliwy, prędko się namyślaiący. Serrurier, ma odwagę żołnierską, niczego na los stawić nie chce, nie ufa woysku, mocnego charakteru, ale chorowity. Despinois, miękki, nieczynny, nieśmiały, nie zdał się do woyny, nie iest lubiony, w bitwie nie ukazuie się na czele; z resztą dumny, przenikliwy, dobry polityk; zdatny do administracyi. (Dalszych Jenerałow dywizyynych Sauret, Garnier, Menier, Casabianca, Maquart, Gauthier) wszystkich prawie za mniey ważnych i mniey zdatnych uważa, wyiąwszy Vaubois i Sahuguet, których nie mógł ieszcze dobrze poznać, gdyż dotąd w twierdzach zostawali.